Bezcenny skarb Jagiellonów trafi do Muzeum w Łomży

To prawie pół kilograma srebrnych monet – 322 sztuki. Najstarsza pochodzi jeszcze z czasów króla Władysława Jagiełły, bądź królowej Jadwigi z lat 80, 90-tych XIV wieku. Najmłodsza zaś pochodzi z 1563 roku, kiedy umarł król Zygmunt August. Po szczegółowych badaniach, w ciągu roku ten skarb ma trafić do Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

To jedno z najcenniejszych znalezisk w trakcie budowy dróg w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. Ponad 300 monet z okresu panowania dynastii Jagiellonów zostało odkopanych w trakcie ratowniczych badań wykopaliskowych przy budowie S8 na odcinku od granicy województwa do obwodnicy Zambrowa. Odkrycia dokonano 14 listopada tego roku na stanowisku w Żabikowie.

- Monety zostały znalezione w miejscu gdzie znaleźliśmy pozostałości ok. 250 obiektów, co wskazuje na to, że mieliśmy do czynienia z niemałą osadą – mówi Bogdan Wetoszka, archeolog, który miał to szczęście znaleźć skarb.

Na odcinku granica województwa – obwodnica Zambrowa, czyli tam gdzie trwa budowa drogi ekspresowej S8 prace prowadzone były w sumie na 11 stanowiskach. Łącznie wykonano prace na obszarze - 1755,45 arów (czyli 17,55 ha).

I to właśnie na tym odcinku, na stanowisku archeologicznym Żabikowo Prywatne 2 dokonano 14 listopada odkrycia w pasie budowanej drogi głównej (badania archeologiczne prowadzone były tam począwszy od 27 października tego roku) na obszarze prawie 70 arów. W ich efekcie archeolodzy natrafili na ślad XVI-wiecznej piwniczki, a w niej - zdeponowany w glinianym naczyniu - skarb. Były to aż 322 srebrne monety, głównie z drugiej połowy XV i z XVI wieku (głównie grosze i półgrosze).

W tym samym stanowisku odkryto też kilka pochówków.

- *Monety znaleźliśmy w garnuszku, takim nieco zniszczonym, podpalonym. To bardzo ciekawe, bo moim zdaniem może świadczyć o tym, że te monety były chowane w pośpiechu, że doszło tam do jakiejś tragedii, włożono szybko monety i zakopano. Pytanie co było tego przyczyną* – opowiada Mieczysław Bienia, kierownik na stanowisku archeologicznym. - *Niedaleko znaleźliśmy trzy szkielety dzieci, na których widać były ślady przemocy. To był okres w miarę spokojny w historii Polski, ale napaści były.*

Jak przyznają archeolodzy - najbardziej interesujące monety, czyli te najstarsze, są troszeczkę pozacierane. Ale większość jest w doskonałym stanie, jakby dopiero co opuściła mennicę. Większość tych monet waży w granicach 3-4 gramów. Są grosze i półgrosze z czasów Kazimierza Jagiellończyka, grosze Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, także monety lenne Albrechta Hohenzollerna – ostatniego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Monety z mennic Torunia, Pskowa, ale i z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

- *To nie były wówczas małe nominały, na co dzień takich monet z pewnością nie*

używano. Jest to więc albo zysk z jakiejś dużej transakcji, jak handel zbożem, sprzedaż ziemi, albo rodzinny skarbczyk – przyznaje Bogdan Wetoszek. – *To musiało należeć do osoby majętnej.*

Ale to nie jedyny skarb znaleziony na trasie budowanej od lat „ósemki". Pod koniec lipca w miejscowości Sikory Pawłowięta odkryty został cmentarz z poł. XVII wieku i 35 grobów szkieletowych (pochowano zarówno dorosłych jak i dzieci). Były na nich ślady urazów na czaszkach. Być może pochówki miały związek z wydarzeniami z okresu „Potopu szwedzkiego". Charakterystyczne na tym cmentarzysku jest występowanie obrzędu wkładania pojedynczych monet miedzianych tzw. boratynek (z czasów Jana Kazimierza) w dłonie niektórych zmarłych.

Tylko w roku 2015 na wszystkie badania archeologiczne prowadzone na trzech podlaskich odcinkach budowanej S8 GDDKiA wydała ponad 1,2 mln. zł.

- *Archeologia na budowie to dla nas z jednej strony satysfakcja, że inwestycje drogowe przyczyniają się do wzbogacenia wiedzy historycznej dotyczącej danego obszaru, ludzi, kultury sprzed wieków, ale z drugiej strony, to konieczność wstrzymywania prac budowlanych na różnych obszarach i na różny czas, czas, który potem trudno nadrobić . A to niekiedy może skutkować nieznacznym przedłużaniem kontraktów* – podkreśla Rafał Malinowski, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Białymstoku.

Powrót na stronę główną Powrót do listy aktualności